

Marta Czyż

Dźwięki przetrwania. Pieśni apokaliptycznej rzeczywistości

Powtarzanie służy utrwalaniu treści, które chcemy uchronić przed zapomnieniem. Wystawa *Repeat after Me II (Powtarzajcie za mną II)* w Pawilonie Polskim prezentuje świadectwa mówione cywilnych ofiar/ocaleniów wojny w Ukrainie, dzielących się z nami swoim doświadczeniem. Odtwarzają zapamiętane dźwięki broni, byśmy mogli je za nimi powtórzyć. Przekazują nam swój sposób na przetrwanie, ale też traumę, która pozostanie z nimi na całe życie.

Bezpośrednim impulsem do realizacji projektu przez Open Group w 2022 roku była broszura *Na wypadek zagrożenia lub wojny*, którą kilka tygodni przed pełnoskalową inwazją Rosji zaczęło dystrybuować ukraińskie Centrum Komunikacji Strategicznej i Bezpieczeństwa Informacji przy Ministerstwie Kultury i Polityki Informacyjnej. Wyjaśniała ona, jak zachowywać się na obszarze działań wojennych w zależności od tego, czy przeprowadzany atak jest ostrzałem z karabinów szturmowych, ostrzałem artyleryjskim, ostrzałem z wielu wyrzutni rakiet czy bombardowaniem z powietrza. W dwóch wideo (z 2022 i 2024 roku) kolektyw Open Group oddał głos świadkom wojny, którzy dzięki umiejętności rozpoznawania dźwięków broni mogli ocalić życie.

Aby przybliżyć widzom wystawy doświadczenia bohaterów wideo, artyści wykorzystują formułę karaoke, popularnej rozrywki muzycznej pochodzącej z Japonii. Na wystawie w Pawilonie Polskim filmy są wyświetlane na przeciwległych ścianach, przed ekranami ustawiono mikrofony, pośrodku zaaranżowano militarny bar karaoke przyszłości. Bohaterowie obu filmów przedstawiają się, by w drugiej kolejności przedstawić wybrany rodzaj broni — tę, która najbardziej zapadła im w pamięć. Następnie imitują jej dźwięki i zapraszają publiczność do ich odtworzenia, wypowiadając zdanie: „Powtarzajcie za mną”. Widzowie mogą powtórzyć dźwięki broni lub oddalić się w przestrzeń baru. Nie jest to jednak zwykły bar, jaki znamy — tu akompaniamentem nie są znane przeboje, lecz wystrzały, kanonady, wycie i wybuchy, a tekstem — opisy śmiertelnej broni. Tak brzmi ścieżka dźwiękowa wojny, którą próbują odtworzyć jej świadkowie. Publiczność zostaje włączona w ciąg powtórzeń, stojąc pomiędzy ekranami z filmami, w których dźwięki broni brzmią jak niekończący się refren. „Powtarzaj za mną” — mówią do nas uchodźcy, zachęcając nas do wejścia w ich skórę, choć oczywiście nie będzie to możliwe, dopóki ich doświadczenie nie stanie się naszym udziałem. Empatyczne współuczestnictwo ma na celu wyrwanie nas ze stanu bierności. Kiedy uczymy się obcego języka, często powtarzamy na głos nowe dźwięki i słowa. „Powtarzaj za mną” — mówią do nas uchodźcy, a my, powtarzając za nimi, uczymy się języka ich doświadczenia.

Praca jest portretem zbiorowego doświadczenia bohaterów, a jednocześnie zapisem indywidualnego przeżywania katastrofy. Na pierwszy rzut oka każda z prac wideo wygląda jak sonda społeczna. Można tu dostrzec echa dokumentu Krzysztofa Kieślowskiego *Gadające głowy* z 1980 roku. Była to odpowiedź reżysera na serię artykułów krytyka Zygmunta Kałużyńskiego z 1971 roku, w których ten kwestionował artystyczną wartość filmów tzw. polskiej szkoły dokumentu, zarzucając jej twórcom m.in. posługiwanie się banalną konwencją „gadających głów”. Kieślowski udowodnił, że ta konwencja ma ogromną siłę i pozwala na stworzenie wyjątkowej relacji między widzami a bohaterami dokumentu. W *Gadających głowach* ludzie mówią do kamery o dojmującej potrzebie wolności, demokracji i szacunku dla człowieka. Zaproszeni przez Open Group bohaterowie wideo — bez podziału na wiek, pochodzenie, status zawodowy i społeczny — też zwracają się do widza twarzą w twarz, nawiązując z nim bliski kontakt, zapraszając do powtarzania, ale ich pozycja i treść wypowiedzi są krańcowo odmienne. Opowiadają o tym, co ich spotkało, a ich marzeniem jest jedynie przetrwanie. Kieślowski buduje atmosferę szczerzej rozmowy przepełnionej nadzieją, Open Group skupia się na podstawowej wartości, jaką jest ludzkie życie.

Powtarzajcie za mną II łączy w sobie istotne elementy definiujące praktykę Open Group, opartą na tworzeniu „otwartych sytuacji” w procesie interakcji, w której czynnikami są czas i przestrzeń, a także relacje. Artyści zdecydowali się na pokazanie dwóch filmów o podobnej konstrukcji z różnych okresów wojny — przedstawienie narracji wojny w czasie podkreśla jej ponurą ciągłość. *Powtarzajcie za mną* z 2022 roku jest obrazem wojny widzianej od wewnątrz — tu spokój wyrażają jedynie letni krajobraz i statyczne postawy bohaterów. Głos zabierają

tzw. uchodźcy wewnętrzni, którzy uciekli ze wschodniej do zachodniej Ukrainy. W wideo z 2024 roku mamy do czynienia z przeniesieniem opowieści świadków na poziom ponadnarodowy. Bohaterowie pochodzą z Ukrainy i przebywają już poza nią, w jednym z miast europejskich — Wrocławiu, Berlinie, Wiedniu, Wilnie i Tullamore (Irlandia) — a także w Nowym Jorku, wśród wielu innych osób uchodźczych. Inna perspektywa łączy się z odmiennym stanem psychicznym bohaterów: w Ukrainie jest to nadal stan gotowości, stałego zagrożenia, poza jej granicami — powracającej traumy. Zmiana lokalizacji w drugim filmie poszerza geografie uchodźczą, ale też pokazuje bohaterów w momencie, kiedy wojna trwa już dwa lata i wpisała się w naszą codzienność. Bohaterowie pracy w swoich wypowiedziach dodają informację o tym, z uchodźcami z jakich krajów mają kontakt. Ma to szczególne znaczenie dzisiaj, kiedy jesteśmy jednocześnie obserwatorami ludobójstwa w Gazie, narastającego napięcia między Chinami i Tajwanem i innych trwających konfliktów zbrojnych, nie mówiąc już o intensywnym napływie do Europy w ostatnich latach uchodźców z takich państw jak Libia, Syria, Jemen i wiele innych. Każdy z konfliktów staje się punktem zapalnym planety, kolejnym kryzysem, chorobą świata występującą w kilku miejscach naraz.

O ile w *Powtarzajcie za mną* z 2022 roku bohaterowie przekazują nam doświadczenie wojny na żywo, o tyle praca z 2024 roku jest już raczej opowieścią o pamięci dźwięków, których doświadczyli. Drugie wideo, zrealizowane po dwóch latach, pokazuje też zmianę nastrojów społecznych. W 2022 roku reakcją na pełnoskalową inwazję Rosji, po pierwszym szoku, był sprzeciw, globalna mobilizacja i natychmiastowa pomoc, dominowało poczucie sprawczości i zjednoczenia we wspólnym celu. W 2024 roku nastroje były już inne — opóźniająca się lub nieprzychodząca pomoc, brak amunicji i wsparcia powodowały upadek nadziei na szybkie zakończenie wojny. Państwa zachodnie coraz częściej kalkulują wewnętrzne straty, poddają się naciskom społecznego zniechęcenia, pojawiają się kolejne konflikty i jedna wojna zaczyna przysłaniać drugą.

Broń będąca w użyciu na wojnie w Ukrainie jest wykorzystywana od XX wieku w każdym konflikcie zbrojnym, stanowi więc narzędzie opresji znane wszystkim ofiarom wojen z ostatnich kilkudziesięciu lat. Wprawdzie opowieści świadków pochodzą tylko z Ukrainy, ale mogą i mają na celu służyć jako przekaz uniwersalny — zbiorowy portret osób uchodźczych z całego świata, za każdym razem reprezentowanych tak samo przez wspólnotę dźwięków. Dzisiaj ukraińskich bohaterów mogliby zastąpić Palestyńczycy, Jemeńczycy, Libijczycy, Syryjczycy czy Haitańczycy¹. Dlatego w pracy z 2024 roku ukraińscy uchodźcy, których relacje zostały zarejestrowane w różnych częściach Europy, uzupełniają swoje wypowiedzi w stosunku do wideo z 2022 roku. Czasem rozmówcy wspominają konkretne kraje: Syrię, Pakistan, Afganistan, Palestynę, czasami mówią o ludziach z całego świata, z którymi się zetknęli, o barierze językowej — wszystko to składa się na geografie uchodźczą, wojenną. Uchodźczość nie ma jednego miejsca pochodzenia. Cały świat jest dzisiaj terenem przesiedleń i ucieczek, a schronienie nie ma jednej, pewnej lokalizacji. To świat płynnej obywatelskości, wypełnionej emigrantami i uchodźcami. Pojęcie obywatelstwa przekształca się w obliczu napływu „nowych” obywateli. Jednak wiele państw blokuje im dostęp do praw obywatelskich, odwołując się do suwerenności i jednolitości narodu. Kryzys uchodźczy obok katastrofy klimatycznej stał się jednym z palących problemów XXI wieku.

Powtarzajcie za mną II poszerza granice reprezentacji poprzez oddawanie możliwości dzielenia się nie tylko własnym doświadczeniem, biografią i przestrzenią. „Open” w nazwie kolektywu oznacza nieograniczenie przestrzenne, ale także gotowość na przyjęcie nowych idei lub propozycji, a w połączeniu z „Group” — włącza w uczestnictwo i autorstwo nieskończoną liczbę ludzi. Mamy tu do czynienia z zakwestionowaniem tego, co jest postrzegane jako domknięte działanie kolektywne i czego rezultatem jest skończone dzieło, oraz ze zniesieniem granic geograficznych definiujących narodowość twórców, a tym samym z rozszczelnieniem idei narodowego pawilonu funkcjonującego na Biennale di Venezia.

*

Świadectwa ocalałych są dokumentem zbrodni II wojny światowej, ich dowodem w sensie prawnym, ale także przekazem doświadczeń jednostek. Według Tony’ego Kushnera wysłuchanie i zapisanie tych relacji jest formą archeologii ratunkowej², uzasadnioną w obliczu malejącej liczby ocalałych. Świadectwa zbierane dzisiaj nie tylko mają spełniać założenia archeologii ratunkowej, ale i docierać w momencie ich powstania do jak najszerszej

1 Według <https://www.crisisgroup.org/crisiswatch> z 2 marca 2024.

2 Tony Kushner, *Świadectwa Holokaustu, etyka i problem reprezentacji*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2018, wydanie specjalne, <https://doi.org/10.26774/wrhm.222> (dostęp 6.03.2024), s. 215.

grupy odbiorców jako formy przekazu alternatywne wobec relacji medialnych. Dlatego badacze i pracownicy różnych organizacji kierują się obecnie nie tylko chęcią bezpośredniego niesienia pomocy, ale również potrzebą dokumentowania doświadczenia wojny i uchodźstwa. Takie działania podejmowano równoległe z inicjatywami pomocowymi, zwłaszcza po ujawnieniu pierwszych rosyjskich zbrodni, m.in. w Buczy i Mariupolu. Okazało się, że dla osób ze starszego pokolenia, które przeżyły drugą wojnę światową, relacja o zbrodniach wojennych to powtórne doświadczenie. Pokazuje to boleśnie nieodrobienie lekcji historii. Wspomnienia kształtują się według powtarzalnego schematu: często pojawia się opis miejsca, położenia, opowieści o stanie zawieszenia pomiędzy życiem i śmiercią. Czasem obecne są w nich również opisy niezależnych sytuacji lub detale w szczególny sposób rejestrowane zmysłami, kodujące się i będące aktywatorem późniejszych traum. To w tej przestrzeni pojawiają się dźwięki. Dzięki zebraniu świadectw działających na zmysł słuchu *Powtarzajcie za mną II* jest próbą wydobycia jednostki z milczenia.

Wypowiedzi naocznych świadków są istotnym elementem kształtowania się i utrwalania prawdy historycznej. Mają wielką wagę nie tylko jako dowody w procesach sądowych mających na celu rozliczenie zbrodni i ukaranie sprawców. Budują naszą wiedzę o przeszłości opartą na pamięci jednostkowej i zbiorowej. *Powtarzajcie za mną II* to głos dochodzący z epicentrum wojny. Jest aktualnym świadectwem tragedii odbywającej się na naszych oczach, daje nam namacalne poczucie koszmaru. Patrzymy na świadków, stajemy z nimi twarzą w twarz, zaglądamy im w oczy. A oni komunikują się z nami jednym zdaniem: „Powtarzajcie za mną”. Powtórzenie staje się performatywnym elementem pracy, umożliwia współodczuwanie, powoduje maksymalne skrócenie dystansu między bohaterem i odbiorcą. Jednocześnie na twarzach bohaterów dostrzegamy pewien rys oporu. Jak pisze Kateryna Iakovlenko, „ludzie zbiorowo odmówili bycia ofiarami i głośno mówili, zgodnie, o potrzebie zabrania głosu, ich szczególnej pozycji politycznej i kulturowej [...]. To doświadczenie jest wspólną praktyką obecności”³.

*

Wojna kiedyś się kończy, ale echa wojny zostają w pamięci jej świadków na zawsze i wracają w najmniej oczekiwanych momentach. Bohaterowie *Powtarzajcie za mną II* próbują opisać doświadczenie, które sprawiło, że dziś bezbłędnie rozpoznają odgłos nadlatującej rakiety i wiedzą, jak brzmią różne rodzaje broni. Ta umiejętność mówi coś nie tylko o rzeczywistości, w której żyją dziś Ukraińcy, pokazuje też uniwersalne doświadczenie ludzi żyjących we wszystkich strefach dotkniętych konfliktami zbrojnymi — gdy zagrożone jest życie, wyostrajają się zmysły, bo od bystrego wzroku czy czujnego słuchu zależy życie. Początkowo praca była tworzona z myślą o widzach spoza Ukrainy, aby mogli odczuć atmosferę wojny. Można ją opisać jako instruktaż czy kompendium bardzo szczególnej wiedzy, którą świadkowie wojny dzielą się z odbiorcami/przyszłymi użytkownikami. Jest to również ostrzeżenie.

Od chwili, gdy usłyszymy pierwszą syrenę alarmową i pierwszy wystrzał, ciało wkracza w stan pogotowia. Utrzymujemy się w ciągłym napięciu, wsłuchujemy się w każdy dźwięk, każdy szelest. Dźwięki wojny czasami przeplatają się z ciszą. W książce *Internat* Serhij Zhadan opisuje dworzec pełen ludzi, którzy nie czekają na pociąg, ale chowają się przed ostrzałem: „[...] po wybuchu zaczyna się przygłuszone wycie, potem znów robi się cicho. A potem znów cisza pęka za oknami i zaczyna się wycie”⁴.

Ile razy trzeba usłyszeć dźwięk, żeby do niego przywyknąć, ile razy powtórzyć sylabę, żeby oderwać ją od pierwotnego znaczenia i sprawić, by stała się po prostu abstrakcyjnym, rytmicznym brzmieniem? Artyści w Pawilonie Polskim stawiają pytanie, czy naprawdę chcemy brać udział w tej niby-rozrywce. Wstępujemy do zaaranżowanego baru karaoke, ale tak naprawdę wchodzimy w przestrzeń skrajnego, osobistego doświadczenia działającego na wszystkie zmysły. W luźnej atmosferze popkulturowej rozrywki pozyskujemy wiedzę, która może się przydać, kiedy wojna zacznie wypełniać naszą codzienność (nie tylko ekrany telewizorów). Karaoke staje się tutaj metodą komunikacji między bohaterami/świadkami wojny a publicznością — w sytuacji, gdy ci pierwsi nie są w stanie w inny sposób przekazać swojego doświadczenia, a zarazem podejmują wysiłek instruowania nieznanomych. Symulacja dźwięków wywołuje ambiwalentne odczucia. Budzą one niepokój, kiedy zrozumiemy, co się za nimi kryje, ale też wiemy, że to, co dzisiaj jest przywoływane w filmie jako dźwięki traumy, kiedyś ratowało boha-

3 Kateryna Iakovlenko, *Open Group: 'Repeat after Me' at Galeria Labirynt*, „Blok” 12.12.2022, <https://blokmagazine.com/open-group-repeat-after-me-at-galeria-labirynt%EF%BF%BC/> (dostęp 6.03.2024).

4 Serhij Zhadan, *Internat*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019, s. 46.

terom życie. Te różne wymiary dźwięków w oczywisty sposób ze sobą współistnieją. Stanowią też zaprzeczenie pochodzenia dźwięków jako czegoś, co pochodzi z natury i jest jej naśladownictwem, onomatopeją.

W scenografii pawilonu mamy do czynienia z cienką granicą między popkulturą a wojenną rzeczywistością. Pomiędzy ekranami z mikrofonami stoją metalowe meble przypominające polowe, których funkcjonalność nie obejmuje zapewnienia komfortu. Pogrążoną w czerni przestrzeń pawilonu, z ciemnoczerwonymi akcentami, rozjaśnia punktowe czerwone światło. Kolor staje się istotnym elementem działającym na zmysły tak samo, jak konkretne barwy wypełniają scenerię wojny. Pisze o nich m.in. Tomasz Szerszeń w książce *Być gościem w katastrofie*: „W marcu i kwietniu 2023 [...] wiele zdjęć i nagrań z okopów w okolicach Bachmutu. Błoto i deszcz. Kolory to szarość, brąz i ciemna zieleń. Zmęczenie”⁵. Autor wspomina też o czerwieni na tle śniegu. Do tego dochodzi ciemność, *blackout* — odcięcie prądu utrudnia normalne funkcjonowanie, ale i namierzenie celu w przypadku ataku z powietrza. Do pawilonu wchodzi się przez widoczny w oddali anons plastyczny — sztywną kotarę, która redukuje światło w jego wnętrzu, a osobom wychodzącym po doświadczeniu ekspozycji kadruje widok ogrodów.

Scenerię obu filmów tworzą przestrzenie obce dla jego bohaterów — obóz dla uchodźców wewnętrznych złożony z prowizorycznych baraków, lotnisko zamienione na obóz dla uchodźców, hotele, wynajęte mieszkania, miejsca publiczne. To tymczasowe schronienia, w których bohaterowie pozbawieni swoich domów utknęli w stanie zawieszenia.

Powtarzajcie za mną II dekonstruuje ikonografię wojny, kierując uwagę na indywidualne doświadczenie. Portrety ofiar stają się portretem przemocy, wzbudzają złość, powodują ból brzucha, zaciskają gardło. Open Group sięga po język spoza frontu, oddaje głos ludziom pozbawionym domu, przestrzeni, z którą się identyfikują, i bliskich, którzy ją tworzą. Artyści stają się tłumaczami ich historii, redaktorami decydującymi się na wykorzystanie formy powtórzenia w wieloelementowych utworach, które odbiorca także ma powtórzyć. Wojna oswaja z okrucieństwem i zniszczeniem, dlatego ikonografia wojny powinna opierać się na ludzkich odruchach, empatii, współprzeżywaniu. Borys, jeden z bohaterów *Powtarzajcie za mną* z 2022 roku, zwraca do nas bezpośrednim komunikatem, który staje się przesłaniem całej pracy: „Powtarzajcie za mną, abyście usłyszeli i nigdy nie zapomnieli”.